

NIESPODZIANKI UKRAIŃSKIEJ HISTORII PRZEDSTAWIONEJ PO ŁACINIE (*Camoenae Borysthenides* Jana Dąbrowskiego)

Chodzi nie tyle o niespodzianki historii, lecz, by wyrazić się ściślej, o niespodziewany sposób jej interpretowania. Ten ostatni jednakże, sygnalizując nam typ świadomości historycznej, również należy do historii, co pozwala odsunąć ewentualne zarzuty o nieprawidłowe sformułowanie tematu niniejszego artykułu.

Drugie wstępne zastrzeżenie dotyczy ogólnego poglądu na ukraińską historiografię pierwszej połowy XVII wieku. Jak wiadomo, istnieją dwa punktu widzenia: 1) „romantyczna” wizja lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych, zgodnie z którą historiografia, powiedzmy *Palinodia* Zachariasza Kopysteńskiego, była oceniana jako oryginalny pomysł wczesnonowożytnych czasów, w ideologii zaś — jako wezwanie do narodowego samopotwierdzenia; 2) współczesny punkt widzenia, pełen sceptycyzmu, reprezentowany przez Oleksija Toločkę, który na podstawie tekstologicznej analizy w przekonujący sposób dowiódł, że za interpretacją ukraińskiej historii dokonaną przez ukraińskich intelektualistów lat dwudziestych i trzydziestych XVII wieku stały nie tyle „dawne ruskie latopisy”, ile cień Macieja Strykowskiego, a więc i jego ogólna wizja przeszłości¹.

Zgadzam się z Oleksijem Toločką w ocenie roli Strykowskiego jako twórcy podstawowej kanwy nowożytnej ukraińskiej historiografii. Jednocześnie jednak sędzę, że sprawa była znacznie bardziej skomplikowana i nie polegała na automatycznym przeniesieniu na grunt ukraiński całego bloku „tekst + wizja”. „Tekst” rzeczywiście został przeniesiony, ale niewielka redakcja, której przy tym uległ, spowodowała trudną do uchwycenia modyfikację, rodzaj odchylenia o jeden stopień, które w istotny sposób przesunęło proporcje w ogólnym obrazie, potwierdzając tym przysłowiowe: *Cum duo faciunt idem, non est idem*.

¹ O. Toločko, „Ruś” oçyma „Ukrajini”: v poşukach samoidentyfikaciji ta kontynuitetu, „Sučasnist” 1994, nr 1, s. 111-117.

Pobieżne przejrzanie utworów Kopysteńskiego, Boreckiego, Kalnofoyskiego, Kossowa, Moły i in. nie pozwala zauważyć konkretnych przykładów tych zmian, przede wszystkim z powodu wspólnego polsko-ukraińskiego słownictwa społeczno-politycznego, którym posługiwał się zarówno Strykowski, jak i kijowscy intelektualiści, niezależnie od tego, czy pisali po polsku, czy po rusku. Natomiast bardziej wyrazistego materiału dostarcza nam łacińskojęzyczny zabytek ukraińskiej historiografii, do tej pory niedoceniany przez historyków — *Camoenae Borysthenides* tajemniczego Jana Dąbrowskiego. Poemat ten został wydany, sądząc z faktografii samego tekstu — między 1619 i 1620 rokiem, jako panegiryk na cześć objęcia przez Bogusława Boksa-Radoszowskiego katedry biskupiej w Kijowie². Oprócz niewielkiej, liczącej 46 wersów dedykacji oraz zakończenia, któremu autor dał tytuł *Clio* (120 wersów), cały poemat Dąbrowskiego liczy 729 wersów. Przedstawia znaną z latopisów historię Księstwa Kijowskiego i Halicko-Włodzimierskiego. Zgodnie z terminologią autorskich gloss, znajdujących się na marginesach, jest to *Russia Australis*, w odróżnieniu od Nowogrodu i Pskowa, których terytorium Dąbrowski określa jako *Russia Borealis*; Igora Starego nazywa władcą *Borealis et Australis Russiae*, a książąt Olgę, Światosława i Włodzimierza Wielkiego — monarchami *totius Russiae*. Po opowieści o Danielu Halickim w tekst wplecione zostały panegiryczne wersy adresowane do książąt Ostrogskich (od Konstantego syna Iwana do Janusza juniora, który właśnie *exuitur vita*), do książąt Zasławskich (wspomniano o wołyńskim wojewodzie Januszu i dwóch jego żyjących wówczas synach — *heroo fratres Russorum* — Aleksandrze wojewodzie braclawskim, oraz Jerzym). W opowieści o Księstwie Kijowskim, którym zawładnął Giedymin i jego potomkowie, po autorskiej glossie o tym, że *Ducatus Kioviae in Palatinatum convertitur a Casimiro Rege Polonorum anno Christi 1471*, Dąbrowski umieszcza obszernie pochwały pod adresem Tomasza Zamoyskiego, wspominając jego *connubia clara (cum tanto Heroi spectata Ostrogia Coniunx traditur, accumulans magna ornamenta Ducatus)*, oraz pod adresem poprzedniego kijowskiego wojewody, Stanisława Żółkiewskiego. Całą opowieść o historii Rusi autor wkłada w formie przemówienia w usta geniusza Dniepru — Borystenesa, nazywając go Borysthenius Heros.

² Tekst poematu cytujemy według egzemplarza tego utworu znajdującego się w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie w kolekcji rękopisów i starodruków, wszytego w konwolucie.

Zanim zajmiemy się bliżej swoistym sposobom postrzegania przeszłości przez autora, warto krótko scharakteryzować kontekst kulturalny poematu, a zwłaszcza ten jego aspekt, na którym, jak się wydaje, dotąd rzadko skupiano uwagę. Religijny i językowy dualizm ówczesnego ukraińskiego społeczeństwa, w którym w dziwny sposób przeplatało się wchodzenie w polską kulturę jak we własną z jednoczesną niechęcią „do Lachów z ich przebiegłością”, określił specyficzne cechy narodowo-patriotycznego przebudzenia, albo też, by użyć rozpowszechnionego określenia, pierwszego kulturalnego odrodzenia Ukrainy końca XVI i pierwszej połowy XVII w. Dobry grunt stanowiła tu obronna reakcja zagrożonego w swych religijnych i kulturalnych wartościach narodu, natomiast ideologiczną podstawą była przystosowana do ukraińskich realiów idea, jak by się mogło zdawać, zupełnie obca bizantyjskiej tradycji duchowej. Chodzi o mit sarmacki, na którym zbudowane było wyobrażenie o „złotej wolności szlacheckiej” Rzeczypospolitej. Sarmacka ideologia, jak wiadomo, miała oddźwięk również w sąsiadujących z Polską krajach — na Węgrzech, w Czechach, w Rumunii, Chorwacji. Rozumie się samo przez się, że w orbicie wpływów tej idei znalazły się Prusy i Litwa, połączone w jednolitym organizmie państwowym Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o Ruś, to halicko-ruska szlachta na równi z polską znajdowała się u źródeł tradycji sarmackiej. Idea Roxolanii-Sarmacji, części Wielkiej Sarmacji, która rozciągała się od Bałtyku do Morza Czarnego, obejmując całość ziem Rzeczypospolitej — Polskę, Śląsk, Prusy, Litwę, Ruś-Białoruś i Ruś-Ukrainę, najbarwniej przedstawiona przez Macieja Strykowskiego, mocno i na długo zakorzeniła się w piśmiennictwie ukraińskim, świadcząc o wytworzeniu się tutaj typu świadomości politycznej, która łączyła elity Litwinów i Polaków, Rusinów-Ukraińców i Rusinów-Białorusinów, rycerzy Prus i Śląska. Jednakże w chwili pierwszych deklaracji narodowych, to znaczy zaczynając od lat dwudziestych XVII wieku, idea sarmacka w jej ukraińskim wariantcie ulega trochę nieoczekiwanej modyfikacji. Najogólniej można by ją określić jako projekcję sarmackiego mitu przede wszystkim na własną — ruską przeszłość poprzez utożsamienie metafory SARMACJA z pojęciem konkretnym, geograficznym — RUŚ. W charakterystyczny sposób uwydatniony został niuans znaczeniowy tego słowa w panegiryku poświęconym Piotrowi Mohyle z okazji objęcia przez niego metropolii kijowskiej. Panegiryk ten wydano w drukarni Kijowsko-Pieczerskiego monasteru pod tytułem *Evfonija veselobrmiačaja*. Przypominając nowo powołanemu metropo-

licie, jak wielu bohaterów-władców zamieszkiwało kiedyś prawosławną Rusь, autorzy panegiryku mówią: „Teraz jest ich mało; Ciebie chcemy mieć w sarmackim świecie”.

Analogiczną inwersję, jak się wydaje, zastosował po raz pierwszy trzynaste lat wcześniej Jan Dąbrowski w *Camoenae Borysthenides*. Tak więc bohater-narrator historii Rusinów, *Borysthenius Heros*, w taki oto sposób przedstawia się czytelnikowi:

Gurgitibus praesum vastis, quos Sarmata bellax incolit
[Panuję nad obszarem wód, które zamieszkiwał wojowniczy Sarmata]
(v. 72-73)

Przy tym, jak można było się spodziewać, *non est, quod talibus aestuet undis, flumen, quam late devolvitur Occiduus sol*, bo z Dnieprem nie mogą się równać ani *Rhodanus*, ani *Garumna*, ani *Vistula*, ani też żadna inna z rzek Europy.

Nowo powołany biskup kijowski Bogusław Radoszowski wystawiany jest jako ozdoba rodu, którego przedstawiciele wienczą *Sarmatiae cohors*. Jednakże w centrum uwagi nie znajduje się historia rodu w Polsce: wychwalany jest *augustus proceres ... praestantis Proavi (Clio, v. 25-80)*, którzy *pro patrio lare ... fulminant* z samym Cezarem, kiedy ten *valido milite Sarmatiae intentat gladios (ibid., v. 30-31)*, a także dziad biskupa, *cultor Pannoniae*, sławny pogromca Turków. Z drugiej strony podkreśla się to, że matka biskupa pochodzi z Rusi, z rodu liczącego *multos proceres* i posiadającego *stemmata ... laude fluentia (ibid., v. 81-82)*. Specyficzny wydzźwięk ma także zawarte w zakończeniu wezwanie do Muz, które *Borysthenius Heros* prosi, by porzuciły Parnas i przybyły do *pulchras Sarmatiae ... valles (v. 707-708)*, by przywitać tu, w Kijowie, nowego biskupa.

Tu właśnie zamieszkiwali kiedyś potężni władcy *inter Bysantia sacra*, którzy panowali *per omnes Sarmatiae gentes*, od Uralu do Wisłoka (granice terytorium, zasiedlonego przez te „plemiona sarmackie”, pod nazwą *Limites Imperii Russorum, cuius metropolis Kiovia*, szczegółowo opisują wersy 96-118, przy czym, co zrozumiałe, Polska nie została do nich włączona). Podsumowując tę geograficzną dygresję, Dąbrowski mówi:

Sic Asiam Europamque simul gens una tenebat
(v. 117)

Wielkość terytorium, na którym *virtus Russorum floruit olim (v. 105)*, bez poetyckich ozdobników określono w glossie jako: *Ab Austro Ister, Pontus Euxinus et Caspii maris occidentale latus, a Borea Oceanus Sarmaticus, ab Ortu Volga, ab Occasu Visloc, Rzeszoviam inundans.*

Następny, na pierwszy rzut oka nieistotny szczegół, który sygnalizuje odchylenie poematu Dąbrowskiego od starszych prototypów, to próba narodowego i politycznego określenia ludności Rusi. Jak wiadomo, ludność tę przez cały wiek XVI określano zbiorowym pojęciem „Rus”, a określenie „naród ruski” weszło w użycie na przełomie XVI i XVII wieku, najprawdopodobniej wskutek polskich wpływów. W utworach wczesnych polemistów jest ono jeszcze dość bezkształtne, wskazuje bowiem raczej na prawosławną ludność Rzeczypospolitej, aniżeli na pewną polityczną i historyczną wspólnotę. Z czasem jednakże zawęży się semantyka tego pojęcia oraz terytorium, do którego się ono odnosi, by ostatecznie od lat dwudziestych XVII wieku nabrać terminologicznej jednoznaczności i wskazywać na ludność, zamieszkującą terytorium historycznie związane z Księstwem Kijowskim i Halicko-Włodzimierskim, to jest z etniczną Ukrainą. Podobnie jak w przypadku omawianego wcześniej pojęcia Sarmacji, pierwszy ze znanych mi przykładów tej terminologicznej modyfikacji znajdujemy w poemacie Dąbrowskiego. Autor używa całej gamy pojęć dla określenia kategorii „naród, ludność”. Tak więc, obok uogólnionego określenia ludności w szerokim sensie (*vulgus*, *homines* albo po prostu *sui*) autor, jak się wydaje, konsekwentnie odróżnia ludność Rusi Kijowskiej, określając ją terminem *gens* lub *gentes*, i naród nowej epoki historycznej, zaczynającej się od Giedymina i Olelka Kijowskiego — słowem *populus*. Na przykład, Giedyminowi udało się podbić nie *gens Russorum*, a *populus severus* [*populus Russorum*]; Olelko otrzymał w spuściznie po ojcu *armisque potentem populum* (v. 617, 633).

Logicznym jest przypuszczenie, że pod pojęciem *populus* w takim kontekście autor rozumiał nie ludność w ogóle, lecz rycerski lud zbrojny — *armis potentem* (przecież tak właśnie rozróżniano pojęcia *populus* i *gens* w dawnych kronikach europejskich, taka jest również nowsza tradycja leksykalna). To znaczy chodzi o naród polityczny, którym wedle kanonów ideologii sarmackiej było rycerstwo — szlachta. Tak więc *populus Russorum* XIV-XV wieku, według Dąbrowskiego, to ruskie rycerstwo, zbrojny lud, albo też naród polityczny opiewanych przez niego ziem — Księstwa Kijowskiego i Halicko-Włodzimierskiego, po raz pierwszy w ten sposób wyodrębnionych z prawosławnej wspólnoty „starożytnego narodu ruskiego”.

Dąbrowski opisuje „naród mężnych Rusów” nie tylko pod względem geograficznym, ale i psychologicznym, przeciwstawiając ich sąsiadom. Struktura przeciwstawień opiera się na systemie sta-

łych epitetów. Tak więc, *Moschi* (Moskale) są dla niego zawsze *cruentes* albo *feroces*, Tatarzy — *atroces* (jak też — *praedones*), Turcy — *furiosi* (ten sam odcień znaczeniowy w wyrażeniu *Osmanicus furor*), Rumuni i Mołdawianie — *fortes, gaudentes Marte, contemptores leti*, Litwini — *animis fortes capti Martis amore*, Polacy — *incauti*.

Przeszłość pięciu stolic książęcych (Kijowa, Halicza, Chełma, Włodzimierza i Lwowa) oraz dynastii, które tu panowały, od lat dwudziestych XVII wieku staje się głównym środkiem mobilizującym pamięć historyczną. Celem tych wypraw w głąb historii było zdemonstrowanie prawowitości politycznego bytu „ruskiego narodu” na swoim terytorium. Za najwyższy, sakralny symbol tej prawowitości uznano ciągłość świętości Kijowa — stolicy Olgi i Włodzimierza, władców, którzy ochrztili Ruś, a za dowód ciągłości władzy służą książęce rody potomków „Włodzimierzowych pędów” — Ostrogscy, Zaslawsy, Czetwertynscy. Dąbrowski w pełni wykorzystał te motywy. I znowu — wcześniej niż to zmanifestowali w swych utworach bardziej znani kijowscy intelektualiści z kręgu Kijowsko-Pieczerskiej Ławry.

Szczególne miejsce w poemacie zajmuje Kijów. Dąbrowski nazywa go *sedes Imperii* (v. 94-95), *immensa Kiovia* (v. 126), *urbs magnis olim quae paruit Orbis/ Principibus, quos purpurei metuere Tyranni* (v. 34-35). Przy pobieżnej lekturze można uznać, że Kijów ukształtowany jest u Dąbrowskiego na wzór banalnej metafory z drugiej połowy XVI wieku, jako symbol utraconej wielkości, analogia do Troi. Wykorzystując w opisach Kijowa popularny szablon, Dąbrowski rozpoczyna nawet swój poemat w ten właśnie sposób. Zwraca się do nowo powołanego biskupa:

Ibis, felici florentes sydere terras;
 Ibis, non quaesita, sed obvia tecta Kiovi;
 Tecta, quibus vulgus Phrygiae confingere Troiae
 Somnia conatur, satis absona, maxime Praesul.

(v. 1-4)

Dalej w tekście jeszcze kilkakrotnie odnajdziemy wzmianki o *signa* dawnej świetności *vastae Kioviae*, które tradycyjnie wędrowały z jednego opisu miasta do drugiego, jak na przykład, *veteris solum decoris, fragmenta, minaeque murorum fragiles et dissita templa* (v. 644-645). Dąbrowski opowiadając o tym, jak utracił władzę ostatni (według Strykowskiego) kijowski książę Stanisław, uzupełnia przedstawione wydarzenia filozoficznym ustępem:

Sed mutat Fortuna vices, fastuque superbo,
 Subiectos stabilit, Regesque in carcere torquet.

Sic nihil Orbis habet, quod sit durable, Regno
 Enervat quoque longa dies et inertior aetas.

(v. 595-598)

Jednakże przedstawiając fakty z historii Rusi, autor zapomina o elegijno-nostalgicznym tonie, wręcz przeciwnie nawet — uwydatnia znaczenie Kijowa jako *metropolis Imperii Russorum*, tłumaczy książęce waśnie i swary jako walkę o *sceptra Kiowi*, podkreśla w glossie, że Daniel Halicki był koronowany w 1246 roku w Kijowie jako *Rex Russiae et Haliciae, Princeps Kioviae*, a teraz miasto *sortem patitur, quae grandes occupat Urbes* (v. 55). Charakterystyczne, że sama nazwa Kijowa w tekście oddawana jest przez *urbs*, wywołując u czytelnika całkiem naturalne skojarzenia, szczególnie wtedy, gdy zgodnie z tradycją antyczną *urbs* pisane jest z dużej litery, jak na przykład dzieje się to w części mówiącej o zdobyciu stolicy Rusi przez Batu-Chana:

Tartarus interea flammis grassatur in Urbe.

(v. 430)

Wzniosła, bohaterska wręcz tonacja oraz akcentowanie wielkości dopełniają również *res gestae* szeregu władców Rusi Kijowskiej. Prawie każdy z nich w poemacie nazywany jest bohaterem (*Heros*), a całościowe spojrzenie na historię oddane zostało przez wyrażenie *res Heroum celebres*. Wzniosłe wersy, utrzymane w panegirycznym tonie, poświęca Dąbrowski świętemu Włodzimierzowi, Jarosławowi Mądrymu, Włodzimierzowi Monomachowi, Romanowi i Danielowi Halickim i in. Prawie każdy z nich jest uosobieniem męstwa, zwycięzcą nad sąsiednimi narodami, nieustrudzonym obrońcą „swoich”, *cultor virtutis, justissimus Princeps, famae cupidine clarus*, a biblijne i antyczne paralele nadają książęcom poczynaniom monumentalną doskonałość. Na przykład opowieść o mądrości księżnej Olgi, która przechytryła bizantyjskiego imperatora, wzbogacono o cały szereg *exempla*:

Sic fertur, captis, radiare Semiramis, Indis;
 Sic Tomyris Cyrum vita spoliavit et usu
 Regnorum; tenuit sic Penthesilea Pelagos;
 Celtica sic Anglos affecit clade Ioanna;
 Marcomanum sic effulsit Libussa triumphis;
 Insuper indigeno sic arsit robore Vanda.

(v. 210-215)

Analogiczne (choć nie tak rozbudowane) przykłady mnożenia *exempla* dla nadania ponadczasowej wagi opisywanej postaci mamy w znakomitym opowiadaniu o śmierci księcia Światosława z rąk

Pieczynków, do której dodano porównanie do śmierci Aleksandra Macedońskiego i zamordowania Cezara; w opowieści o zabiciu Jaropołka przez Włodzimierza porównanym z niesławnym końcem Krezusa, Cyrusa Młodszeo i Mitrydatesa, którzy także *amittunt propria, audentes aliena potiri* (v. 266).

Na oddzielne omówienie zasługuje sprawa tytułów ruskich książąt, które w interpretacji Dąbrowskiego tworzą dość jednolity system, ukazany na tle tytułów władców państw sąsiadujących. Bizantyjski cesarz to *caesar Orientis*, król Polski — *rex* (równolegle z *reges*; są to abstrakcyjne nośniki władzy), car moskiewski — *tyrannus Moschorum*; on to właśnie, jak zaznaczono w opowieści o ostatnim księciu kijowskim Stanisławie, przejął *priscos ... titulos nomenque Monarchae* (v. 585) po upadku Kijowa. Rzeczywiście właśnie tym tytułem — *Monarcha totius Russiae* — obdarza autor władców Rusi sprzed okresu rozbitcia dzielnicowego: Igora Starego, Olgę, Swiatosława, świętego Włodzimierza. Ich następców (aż do Romana Halickiego włącznie) w poemacie konsekwentnie określa się mianem *Princeps Russiae*, natomiast książęta z końca XII i z XIII wieku noszą tytuły albo *Princeps Kioviae* albo też *Princeps Haliciae*, zaś Daniel Halicki i jego syn Lew są tytułowani *Rex Russiae et Haliciae, Princeps Kioviae*.

Nie wdając się w niepotrzebne w tym artykule rozważania na temat charakteru struktur władzy na Rusi, ograniczę się do uwagi, że zastosowana przez Dąbrowskiego hierarchia tytułów nie była, według mnie, przypadkowa; przekazywała wyobrażenie ukraińskich intelektualistów tego okresu co do organizacji władzy w staroruskim społeczeństwie, będącej połączeniem zasad pryncypatu z zasadami senioratu³. W podobnych kategoriach kształtowano strukturę władzy Wielkiego Księstwa Litewskiego: wielki książę Giedymin, któremu, za Strykowskiem, poemat przypisuje podbicie Kijowa w 1320 roku, także nosi tytuł *Princeps Litvaniae*, jednak jego pryncypat nad Kijowem nie został uznany, gdyż druga część tytułu brzmi: *Dux Kioviae*. Jeżeli chodzi o tytuły następców Giedymina, władców Księstwa Kijowskiego, to stanowisko autora nie jest sprecyzowane: w tekście poematu używane są pojęcia *princeps*, zaś w autorskich glossach wszyscy książęta, od księcia Holszańskiego do Symeona

³ Z nowszych prac poświęconych tej problematyce, por.: O.P. Toločko, *Polšča i Ruš: sproba stvorenija modeli evoluciji potestarnych struktur*, w: *Ukrajina i Polšča v period feodalizmu. Zbirnyk naukovych prac*, Kyjiv 1991, s. 10-23 (w pracy tej znajduje się też obszerna bibliografia).

Olelkowicza określane są jako *Dux Kiouiae*. Charakterystyczne, że tak samo traktuje Dąbrowski książąt Ostrogskich i Zaslawskich, których nazywa zarówno *illustrissimi et potentissimi principes*, jak i *illustrissimi et potentissimi duces*.

Związek między dawnymi władcami Rusi, książętami z dynastii Rurykowiczów, oraz wyżej wymienionymi książęcymi rodami Dąbrowski przedstawia w sposób bardzo bezpośredni. Już w pierwszej wzmiance o Igorze Starym zaznacza w glossie: *Ihor Rurikovic, Borealis et Australis Russiae Monarcha; a quo prima origo stemmatis Principum Moschoviae, Ducum Ostrogiae et Zaslavii derivatur*. Panegiryczny ustęp o rządach Daniela Halickiego, *Christiadum ac fortem Regnis Heroa*, kończy się takimi wersami:

OSTROGII hinc manant, Danielis vera propago,
ZASLAVIIQUE Duces, tanto qui stemmate freti,
Hactenus imperio Majorum castra gubernant.

(V. 463-465)

Galeria tych władców *imperio Majorum* ukazana została w tej samej panegirycznej stylistyce, co galeria dawnych książąt Rusi. Wszyscy są bohaterami (*Heros*), każdy za nich — *virtutis imago*. Dobrym przykładem może być wierszowany portret Aleksandra Ostrogskiego, który obdarzony został pełnym zestawem książęcych zalet, wypracowany jeszcze według wzorów Starej Rusi⁴. Tak więc książę jest przede wszystkim walecznym, silnym, mężnym wojownikiem (*Princeps Heroicus, virtute et robore praestat, fortis*), opiekunem swej drużyny (*militiae cultor*) i obrońcą narodu (*defensor suorum*). Prócz tego jest sprawiedliwym i mądrym władcą (*judicio magnus, cultor justitiae*), miłosiernym dla swego ludu (*faciles accomodat aures afflictiae plebi*), powściągliwym w życiu codziennym (*Bromii luxum pejus cane vitat et angue*).

Rolę, którą ruskie nazwiska książęce odgrywały w podtrzymaniu ciągłości tradycji historycznej Ukrainy-Rusi⁵, autor w sposób

⁴ Por. zestawienie: N. Pikulyk, *Svojeridnist' formuvannja tropolohicznych zviazkiv u duchovnij kulturi davnoji Ukraini*, w: „Zapiski Naukovoho Tovaristva im. Ševčenko” 1991, t. CCXXII, s. 159-180.

⁵ Por.: M. Czech, *Świadomość historyczna Ukraińców pierwszej połowy XVII wieku w świetle ówczesnej literatury polemicznej*, „Slavia Orientalis” XXXVIII, 1989, nr 3-4, s. 567-570; T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kołaczynny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985; N.M. Jakovenko, *Ukrajinska ślachta z kincja XIV do seredini XVII st. (Volyn' i Centralna Ukrajina)*, Kyjiv 1993, s. 74-120.

wymowny podkreśla w wersach poświęconych śmierci Janusza Ostrogskiego juniora, ostatniego z młodych potomków rodu:

Sic spes in patrum gentis delata vetustae
 Gentis, quae magnum est quondam complexa sub Arcto
 Imperium, vastis et formidabile terris,
 Qua late saxis obtenditur ora Ryphaeis.

(v. 547-550)

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Przechodząc do bezpośredniego wyłożenia dziejów Rusi, Dąbrowski wśród innych źródeł (Kromer, Miechowita, Strykowski i in.) zamieszcza w swych glossach uwagę, że wykorzystał *Imperii Russorum breve Chronicon*, a we wstępnych wersach obok tego zapisu zaznacza, jak potrzebna jest wiedza o *res celebres Heroum* potomnym: *Fastos posterior natorum quos sciat aetas* (v. 121). Wspomniane już „bibliograficzne stanowisko” oraz sam wierszowany tekst są dość bliskie do analogicznych ustępów z testamentu Afanasija Kalnofojskiego z 1646 roku, niedawno odnalezionego i opublikowanego przez Volodimira Aleksandroviča⁶. Wśród ksiąg kijowskiego uczonego figurują „*Epitomi Chronologiae S(ancti) Patris nostri Nestoris pro recompositione pueris danda, ut sciant gentis suae acta*”⁷.

Nie wdając się na razie w ryzykowne przypuszczenia co do postaci Dąbrowskiego, można, pomimo wszystko, na podstawie wspomnianej koherencji przedstawić hipotezę o jego przynależności do kijowskich kręgów intelektualnych, co pośrednio wiązałoby *Camoenae Borysthenides* ze znanymi utworami autorów, skupionych przez archimandrytów Pletenieckiego, Kopysteńskiego, później zaś także przez Piotra Mohyłę wokół Kijowsko-Pieczerskiej drukarni. Na podstawie treści poematu można skonstatować, że utwór ten logicznie wpisuje się (a z punktu widzenia chronologii poprzedza) w zrealizowaną w latach dwudziestych i trzydziestych XVII wieku przez uczonych Kijowian pierwszą próbę „wyodrębnienia” Ukraińców („naród ruski”) w samoistną polityczną wspólnotę o bohater-skiej przeszłości, a co ważniejsze — o legalnej biografii historycznej.

z ukraińskiego przełożyła Ola Hnatiuk

⁶ V. Aleksandrovič, *The Will and Testament of Afanasij Kal'nofojskyj*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. XV, 1991, nr 3/4, s. 415-428.

⁷ *Ibidem*, s. 423.